

Parada siły i młodości

Broń rakietowa kulminacyjnym punktem defilady wojskowej w Warszawie

Warszawa 22 lipca 1964 r. — 20-lecie Polski Ludowej. W dniu tym centralnymi arteriami stolicy przebiegała defilada wojskowa, pochod młodzieży — uczestników ogólnopolskiego zlotu i defilada sportowców.

Z trybuny honorowej defilujących pozdrawiali członkowie kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułą na czele oraz przybyli na uroczystości 20-lecia PRL goście narodu polskiego — Nikita Chruszczow, Antonin Nowotny i Walter Ulbricht.

Wzdłuż trasy wielkiej parady siły i młodości Polski Ludowej od wczesnych godzin porannych gromadzą się nieprzeliczone tłumy warszawiaków i tysiące osób przybyłych do stolicy na Święto Lipcowe ze wszystkich stron kraju.

Na Placu Defilad jak okiem sięgnąć zwarte, wyrównane kolumny wojska. W bojowych hełmach — słuchacze szkół oficerskich, osobny czworobok tworzą eliti oficerskiej szkoły Milicji Obywatelskiej. Obok nich w kapeluszach z piórami i w pelerynach — żołnierze Podhalańskiej Jednostki KBW.

Przebieg uroczystości transmituje Polskie Radio i Telewizja oraz systemy telewizyjne Interwizji i Eurowizji.

Przed godz. 10 na Plac Defilad przybywają członkowie kierownictwa partii i rządu PRL. W chwilę potem w otoczeniu honorowej eskorty mo-

tocyklistów zajeżdżają samochody wiozące dostojnych gości zagranicznych.

Gorąca owacja tysięcy tłumów wita ukazujących się na trybunie: Władysława Gomułę, Nikitę Chruszczowa, Antonina Nowotnego i Waltera Ulbrichta.

Na trybunie honorowej zajmują również miejsca: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Jaszczuk, Witold Jaroński, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, Oskar Lange, Bolesław Podedworny; członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, dowódcy wojskowi, gospodarze Warszawy i woj. warszawskiego.

Na trybunach bocznych — działacze partijnego, państwowego i społecznego z całego kraju.

Jedną z trybun zajmują członkowie korpusu dyplomatycznego, wśród nich attaché wojskowi.

Rozlega się sygnał Wojska Polskiego. W chwilę potem orkiestra gra polski hymn państwowy.

Marszałek Polski M. Spychalski schodzi z trybuny. Otwartym wozem jedzie przez Plac Defilad. Naprzeciw wyjeżdża, również odkrytym samochodem, dowódca defilady gen. dyw. Czesław Waryszak. Składa raport Marszałkowi Polski o gotowości wojsk do defilady.

Delegacja polska na obchody święta narodowego Kuby

Na obchody święta 26 lipca — 11 rocznicy rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o swe wyzwolenie udała się w środę do Hawany delegacja polska w składzie: członek KC PZPR, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, poseł na Sejm, wiceminister, gen. dyw. Mieczysław Moczar oraz przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku, członek Zarządu Okr. ZBoWiD — Piotr Stolarek.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali członkowie KC PZPR Józef Czesak, Grzegorz Korczyński i Kazimierz Witaszewski, zastępca członka KC, sekretarz generalny ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD z wiceprezesa Zarządu Głównego, członkiem Rady Państwa — Kazimierzem Banachem, a także przedstawiciele instytucji państwowych. (PAP)

port • port • port

Pokaz tężyzny fizycznej na zakończenie III Spartakiady

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie nastąpiło w środę po południu zakończenie III Ogólnopolskiej Spartakiady 20-lecia PRL. Uroczystość uświetniły masowe pokazy gimnastyczne.

Trybuny wypełniły się do ostatniego miejsca — blisko 100 tysięcy widzów obserwowało finał tej największej imprezy w dziejach polskiego sportu. Ogromną część publiczności stanowili uczestnicy Zlotu Młodej Polskiej.

W loży honorowej miejsca zajęli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, Marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Witold Jaroński-

Dokończenie na str. 6

Marszałek dokonuje przeglądu wojsk. Przejeżdża wzdłuż ustawionych w zwartych sztykach oddziałów.

Przed każdą z kolumn zatrzymuje się i pozdrawia żołnierzy.

Po przeglądzie Marszałek zajmuje miejsce na trybunie honorowej i wygłasza przemówienie (tekst przemówienia drukujemy na stronie 4).

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Powietrzem wstrząsają 24 salwy armatnie. Artyleryjski salut dla uczczenia 20 rocznicy Polski Ludowej.

Oddziały przegrupowują się do defilady. Do trybuny honorowej podjeżdża gen. Waryszak. Składa kierownikowi partii i rządu meldunek o gotowości do rozpoczęcia defilady wojskowej.

Rozlega się sygnał Wojska Polskiego.

W kilka chwil później od północy słychać narastający huk motorów. Rośnie, potężnieje, by wreszcie przetoczyć się ogłuszającym rykiem silników nad Placem Defilad. Lotnictwo wojskowe otwiera defiladę.

W osłepiających promieniach lipcowego słońca przelatują nad placem srebrne maszyny odrzutowe różnych typów i różnego przeznaczenia. Między nimi wspaniałe, najnowocześniejsze samoloty „Il-28” i kilkakrotnie szybsze od dźwięku, myśliwce.

Depesze gratulacyjne z okazji 22 Lipca

Z okazji 22 lipca napływają w dalszym ciągu depesze gratulacyjne. W środę nadeszły depesze z Chińskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Bułgarii, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Republiki Kuby, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Ludowej Republiki Albanii.

Nadeszły również depesze gratulacyjne od Włoskiej Partii Komunistycznej i Francuskiej Partii Komunistycznej.

Napięcie na tle rasowym w nowojorskiej dzielnicy Harlem

W murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku Harlem już 4 dzień trwają zaburzenia na tle rasowym, zapoczątkowane zastrzeleniem przez policjanta chłopca murzyńskiego.

W różnych częściach dzielnicy odbywają się demonstracje małych grup. Murzyni. Policja zablokowała we wtorek wieczorem wiele ulic dzielnicy murzyńskiej. W ciągu trzydniowych zamieszek w Harlemie jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany.

Policja aresztowała 150 osób.

Silne napięcie utrzymuje się również w dzielnicy Brooklyn i Manhattan. Policja zaatakowała kilkusetosobowy tłum, który uczestniczył w wiecu murzyńskim.

Burmistrz Nowego Jorku, Robert Wagner przerwał swą podróż po Europie i powrócił do miasta odbywając natychmiast naradę na temat sytuacji powstałej wskutek zamieszek na tle rasowym.

Prezydent Lyndon Johnson oświadczył, iż cały kraj jest wstrząśnięty wiadomościami o starciach i zamieszkach na ulicach Nowego Jorku. W imieniu władz federalnych prezydent wyraził gotowość udzielenia burmistrzowi Nowego Jorku wszelkiej pomocy dla przywrócenia porządku i poszanowania prawa.

Johnson zakomunikował, iż polecił dyrektorowi Federalnego Biura Śledczego (FBI),

Po krótkiej przerwie ruszają wojska naziemne. Defiladę wojsk lądowych rozpoczyna kompania pocztów sztandarowych.

Wśród nich sztandary jednostek frontowych Ludowego Wojska Polskiego, które towarzyszyły naszym żołnierzom w ich zwycięskim marszu, przez cały ich chlubny bojowy szlak od Lenina i Wisły do Berlina, Budziszyna i Drezna. Na wielu z nich — najwyższe bojowe odznaczenia polskie i radzieckie. Przed trybuną defiluje historia: sztandary 5 Kołobrzeczan, 14 Kołobrzeczan, 32 Budziszyczan, 6 Pułku Zmechanizowanego, 4 Pułku Sape-

Dokończenie na str. 4

Posiedzenie komisji ekspertów ONZ

We wtorek rozpoczęła pracę komisja ekspertów ONZ do spraw polityki apartheidu stosowanej przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Na posiedzeniu wtorkowym delegaci państw zachodnich domagali się, by prace komisji odbywały się przy drzwiach zamkniętych, czemu sprzeciwił się przedstawiciel ZSRR, Morozow. Stwierdził on, że światowa opinia publiczna z napięciem śledzi, jakie kroki podjęte będą przeciwko rządowi Verwoerda, który kontynuuje haniebną politykę apartheidu i ucisku rdzennej ludności afrykańskiej.

Na posiedzeniu tym nie osiągnięto również porozumienia w sprawie porządku dziennej pracy komisji. (PAP)

Doc. E. Maćkowiak rektorem PWSM

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu dokonano ostatnio wyborów nowych władz Uczelni. Rektorem został wybrany ponownie na 3-letnią kadencję doc. Edmund Maćkowiak, a prorektorem doc. Stefan Stulgrosz. (na)

Po zakończeniu afrykańskiej konferencji na szczycie

Jak już podawaliśmy, we wtorek wieczorem w Kairze zakończyła się konferencja na szczycie szefów państw i rządów krajów afrykańskich.

W godzinach wieczornych prezydent Nasser i szefowie delegacji krajów afrykańskich wzięli udział w święcie sportowym młodzieży egipskiej z okazji 12 rocznicy rewolucji, która obaliła monarchię. Uroczystości odbyły się na centralnym stadionie Kairu.

W środę od rana wielu uczestników afrykańskiej konferencji na szczycie zaczęło opuszczać Kair. Niektórzy przywódcy mają jednak pozostać w stolicy ZRA dla wzięcia udziału w obchodach z okazji 12 rocznicy obalenia króla Faruka. (PAP)



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 23. VII. 1964 Nr 173 [6361]

Toast J. Cyrankiewicza na przyjęciu w URM

W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w salach URM przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia i 20-lecia Polski Ludowej.

Na przyjęcie przybył Władysław Gomuła z małżonką, a wraz z nim serdecznie witani Nikita Chruszczow, Antonin Nowotny i Walter Ulbricht i ich małżonki.

W przyjęciu wzięli również udział: Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Witold Jaroński, Bolesław Jaszczuk, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, członkowie KC PZPR, NK ZSL i CK SD, członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm, działacze partijnego, państwowego i społecznego, weterani polskiego ruchu robotniczego, generalicja, przedstawiciele świata nauki i kultury z prezesem PAN Januszem Groszkowskim i prezesem ZLP Jarosławem Iwaszkiewiczem, przedstawiciele władz stolicy. Widzimy wybitnych dowódców z okresu wojny, a wśród nich dowódcę armii „Warszawa” z 1939 r. gen. Juliana Rómmla, dowódcę oddziałów partyzanckich z lat okupacji, dowódcę regularnych formacji WP, a wśród nich b. dowódcę 1 Armii WP gen. Stanisława Popławskiego, który przybył do Warszawy na uroczystości 20-lecia Pociągami Przyjaźni z ZSRR. Są tu przedstawiciele

zalog robotniczych największych zakładów przemysłowych kraju. Widzimy liczną grupę świeckich i duchownych działaczy katolickich. Jest wielu uczestników Zlotu Młodzieży.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie przyjęcia, które ułynęło w serdecznej i bezpośredniej atmosferze Prezes Rady Ministrów wznosił toast.

Najserdeczniej witam wszystkich przybyłych na przyjęcie z okazji święta 20-lecia Polski Ludowej — powiedział Józef Cyrankiewicz. Witam przodujących robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji, za-

Dokończenie na str. 2

Obchody 20-lecia PRL w świecie

Przyjęcia w ambasadach polskich

Ambasador PRL w Moskwie, Edmund Pszczółkowski, wydał w środę przyjęcie z okazji 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli: A. Kosygin, N. Podgorny, J. Andropow, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej

ZSRR, przewodniczący Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radzieckiej - Polskiej I. Spiridonow, członkowie delegacji TPPR z ministrem zdrowia i opieki społecznej PRL J. Sztachelskim na czele, Zofia Dzierżyńska, wdowa po Feliksie Dzierżyńskim, członkowie rządu ZSRR, marszałkowie Związku Radzieckiego, przedstawiciele społeczeństwa stolicy, dyplomaci i dziennikarze. W czasie przyjęcia ambasador E. Pszczółkowski i Nikołaj Podgorny wygłosili przemówienia.

W swym przemówieniu ambasador E. Pszczółkowski na wstępie powitał serdecznie członków Prezydium KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkich obecnych na przyjęciu gości. Ambasador E. Pszczółkowski omówił osiągnięcia narodu polskiego uzyskane w ciągu 20 lat budownictwa socjalizmu.

Przyjęcie w ambasadzie ułynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Z inicjatywy KC SED, Rady Państwa NRD i Rady Ministrów oraz Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, odbyła się w przeddzień Święta Odrodzenia Polski cenna

Dokończenie na str. 2

Depesza Chruszczowa do Gizengi

„Szczere ucieszyłem się wiadomością o waszym wyjściu na wolność po ponad 2-letnim bezprawnym przetrzymywaniu w więzieniu” — stwierdza Nikita Chruszczow w depeszy przesłanej do Antoine Gizengi.

Depesza podkreśla, że społeczeństwo radzieckie zna A. Gizengę jako „wybitnego patriotę, wiernego współpracownika bohatera narodowego Konga, Patrice Lumumby, mężnego bojownika o interesy swojego narodu, przeciwko zakusom imperialistów na jedność i niezawisłość Konga”. PAP

65 rocznica urodzin Czesława Wycecha

Z okazji 65 rocznicy urodzin prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu PRL — Czesława Wycecha — Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał na jego ręce pismo gratulacyjne.

Z tej samej okazji przewodniczący Prez. Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, sekretarz Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — Georgi Trajkow przesłał do Cz. Wycecha depeszę z serdecznymi życzeniami. (PAP)

Wywiad U Thanta

Problem wietnamski nie może być rozwiązany w drodze użycia siły. Tylko rozmowy polityczne i dyplomatyczne mogą doprowadzić do pokojowego rozwiązania tego problemu — oświadczył we wtorek sekretarz generalny ONZ U Thant przedstawicielowi Telewizji Francuskiej.

W celu rozwiązania problemu wietnamskiego — dodał U Thant — należy wrócić do Konferencji Genewskiej. PAP

Konferencja na temat niepodległości Gambii

W środę rozpoczęła się w Londynie konferencja na temat przyznania niepodległości Gambii. Ze strony Gambii w rozmowach biorą udział przedstawiciele rządu z premierem Gambii, Davidem Jawara. Delegacji brytyjskiej przewodniczy minister do spraw Commonwealthu i Kolonii — Duncan Sandys.

Konferencja ma rozpatrzyć przedstawione przez rząd Gambii propozycje dotyczące przyszłego statusu tego kraju. Propozycje te przewidują przyznanie Gambii niepodległości w lutym 1965 roku.

Nagroda poznańskich naukowców

Opublikowana 21 bm. lista laureatów nagród państwowych w dziedzinie nauki i techniki oraz kultury i sztuki z satysfakcją uzupełniamy dziś o nazwiska laureatów II nagrody w zakresie nauk biologicznych, którym jest zespół naukowców z Wydziału Zootechniki poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej pod kierunkiem prof. dr. Stefana Alexandrowicza. Zespół ten w składzie mgr inż. Józef Czubak, dr Jan Domański, mgr inż. Włodzimierz Marusiewicz i mgr inż. Mieczysław Ratajszczak wyhodował nową wartościową rasę trzody chlewnej, tak zwaną złotniką.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 23 bm. będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura od 23 do 28 st. Wiatry słabe.

Nowe ośrodki kulturalne

Odmłodzony Margonin

Wczoraj w wielkie święto jubileuszowe, wędrując na przełaj przez województwo i konfrontując to, co było przed 19 laty, z tym co jest, jawił się przed oczyma ogrom naszego wysiłku i dorobku 20-lecia władzy ludowej.

Bitumiczne szosy i na nich zmotywowani przechodnie, wiele wiosek zupełnie nowych, w wielu osadach wiejskich sposobem gospodarczym i w czynach społecznych pobudowane ośrodki kulturalne, miasta i miasteczka z nowymi osiedlami lub zupełnie odmłodzone, radosne, jubileuszowe, a w nich nowe zakłady pracy — oto plon tak krótkiego okresu.

W Dusznikach (pow. Szamotuły) prawie wszyscy mieszkańcy zebrał się o godz. 14 przed parkiem poobszarniczym. Przybyli goście z Poznania, Szamotuł i okolicznych wsi. Po przemówieniu prezesa chóru „Halka” J. Dreczkowskiego przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszek Szecherbał w towarzystwie sekretarza propagandy KW PZPR — Edwarda Zimmera przejął wstęgę otwierając tym samym jeszcze jeden w powiecie Gromadzki Ośrodek Kulturalny.

Wnętrze według projektu inż. Iwanowicza reprezentuje się znakomicie. Klub, kawiarnia, salka telewizyjna, biblioteka gromadzka z czytelnią i salą zebraniową sprawiają miłe wrażenie. W tej sali odbyła się z kolei uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej, której przyszło chwili się oprócz wymienionych gości przybyli również na uroczystości I sekretarz KP PZPR — Bolesław Stachowiak, przewodniczący Prezydium PRN — Andrzej Sliwiński, sekretarz Zarządu WTK — Jerzy Męczyński. Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Władysław Łajpa po referacie okolicznościowym udekorował odznakami zasłużonego strażaka 7 członków OSP. Potem wystąpił jeden z najlepszych w kraju wsielski chór „Halka” pod

De Gaulle zmienia stosunek do ONZ?

We wtorek przybył z jednolinną wizytą do Paryża sekretarz generalny ONZ, U Thant. Program jego wizyty przewiduje spotkanie z prezydentem de Gaulle'em oraz wspólny obiad, a także rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, Couve d'Murville'em.

Prasa paryska zastanawia się nad zmianą stosunku prezydenta de Gaulle'a do Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą jeszcze niedawno całkowicie on lekceważył.

PAP

Eksplzja na Cyprze

We wtorek wieczorem w wiosce Ayos Theodoros położonej w północnej części Cypru, nastąpiła eksplozja w wyniku której jeden Turcy cypryjski został zabity, a inny ciężko ranny.

Przedstawiciel sił ONZ oświadczył, iż okoliczności tego incydentu są nieznane.

Premier Grecji Papandreu opuścił w środę rano Londyn udając się do Aten. Podczas pobytu w stolicy brytyjskiej Papandreu przeprowadził kilka rozmów z premierem Douglas-Home'em oraz ministrami brytyjskimi na temat problemu cypryjskiego. (PAP)

Amerkańska rakietą ionowa wystartowała

Rakietą o napędzie jonowym „Sert-1” wystartowała w poniedziałek do lotu podorbitalnego z ośrodka doświadczalnego NASA w Wallops Island.

Na pokładzie „Sert-1” znajdowały się dwa silniki o napędzie jonowym. Jeden z nich pracował przez ok. 30 minut. Natomiast drugi został uszkodzony, prawdopodobnie na skutek zwarcia instalacji elektrycznej.

Celem eksperymentu było sprawdzenie przydatności napędu jonowego w warunkach pustki kosmicznej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował J. Marciszewski

Obchody 20-lecia na całym świecie

Dokończenie ze str. 1

tralna akademii w stolicy NRD, Berlinie. W akademii wzięli udział kierownicy działów partii politycznych i rządu NRD, oraz kilka tysięcy mieszkańców miasta i licznie przybyłej kolonii polskiej w NRD.

Przemówienie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC SED, wicepremier rządu NRD i wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania, dr Erich Apel.

W części artystycznej wystąpiła Berlińska Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją Jerzego Semkowa oraz Bogna Sokorska i Halina Czerny-Stefańska.

Do ambasady PRL napłynęły życzenia od instytucji i osób prywatnych z okazji Święta Odrodzenia.

W przededniu Święta Odrodzenia Polski odbyła się w Sofii uroczysta akademii zorganizowana przez Miejski Komitet Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komitet Frontu Patriotycznego oraz Komitet

Polsko-algierska umowa o współpracy

W dniu 22 bm. podpisana została w Algierze umowa o wzajemnej współpracy naukowo-kulturalnej między Polską i Algierią. Umowa przewiduje szeroką wymianę informacji z dziedziny sztuki, kultury, oświaty i sportu oraz wymianę delegacji i imprez o charakterze naukowym i kulturalnym. (PAP)

Toast J. Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 1

służonych działaczy społecznych, młodzież, wszystkich przedstawicieli naszego społeczeństwa.

W naszym imieniu, szanowni zebrani, witam gorąco naszych zagranicznych gości, którzy obecność w Polsce na naszych uroczystościach 20-lecia najdobitniej symbolizuje wielkie historyczne przemiany, jakie dokonały się w losach naszego kraju, który za sąsiadów na wschodzie, na zachodzie i na południu ma dziś wiernych przyjaciół związanych z nami braterskimi więziami solidarności i wzajemnej współpracy.

Jesteśmy szczęśliwi, że w tych dniach Lipcowego Święta gościemy wśród nas wypróbowanego przyjaciela Polski, I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, wielkiego bojownika o pokój i porozumienie między narodami — towarzysza Nikitę Chruszczowa.

Gorąco pozdrawiamy I sekretarza KC KPCz i Prezydenta CSRS — towarzysza Antonina Novotnego.

Serdecznie witamy I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD, przywódcę pierwszego w historii demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego — towarzysza Waltera Ulbrichta.

Witam obecnych na przyjęciu członków korpusu dyplomatycznego.

O znaczeniu naszego święta — XX-lecia Polski Ludowej świadczą najlepiej ogromny dorobek, na który złożył się wysiłek całego narodu, wysiłek polskiej klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Dorobek ten uzyskał cały naród, pracując pod kierownictwem partii, działającej we wspólnym frontie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym i jednoczącej wysiłki milionów ludzi bezpartyjnych. W tej naszej pracy w okresie XX-lecia, z braterską pomocą przyszły nam kraje socjalistyczne, a przede wszystkim Związek Radziecki.

O dzisiejszym miejscu Polski w świecie, o dalszych zadaniach naszego kraju mówiliśmy wiele i szczegółowo na IV Zjeździe PZPR, mówiliśmy też wczoraj na uroczystej akademii z okazji naszego święta.

Dziś chciałbym jedynie serdecznie pozdrowić i wnieść toast za tych, którzy swoim codziennym trudem wnoszą

tet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Udział w akademii wzięli przedstawiciele Komitetu Centralnego BPK i rządu bułgarskiego na czele z członkiem Biura Politycznego KC BPK, wicepremierem Stankem Todorowem i sekretarzem KC, Iwanem Prymowem. Obecni byli szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych i zachodnich, akredytowani w Sofii.

W gmachu Centralnej Rady Związków Zawodowych w Pradze otwarta została 21 bm. wystawa „20 lat rozwoju gospodarczego Polski Ludowej”. Zgromadzone na niej ekspozycje — plany i wykresy — ilustrują przemiany, jakie nastąpiły w naszym kraju, osiągnięcia polskiego przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin gospodarki.

W godzinach wieczornych w pięknym ogrodzie Pałacu Valdsteina na Małej Stranie odbył się uroczysty wieczór, zorganizowany przez Centralny Komitet Czechosłowackiego Frontu Narodowego. Na wieczór przybyli członkowie Prezydium KC KPCz Jaromír Dolanský i Zdeněk Fierlinger, zastępca członka Prezydium KC KPCz Antonín Kapke, minister spraw zagranicznych Václav David, ministrowie, generałowie, liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w CSRS.

Obecny był ambasador PRL w Pradze Franciszek Mazur wraz z członkami ambasady. Podczas wieczoru przemówienie wygłosił wicepremier rządu CSRS Oldřich Cerník.

We wtorek odbyła się w stolicy Węgier centralna akademii z okazji Święta Narodowego Polski. Na akademii przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z członkiem Biura Politycznego KC WSPR, pierwszym sekretarzem budapeszteńskiego komitetu partii Sandorem Gaspárem. Obecny był węgierski minister spraw zagranicznych Janos Peter.

Przemawiali sekretarz Krajowej Rady Patriotycznej Frontu Ludowego Sándor Harmati i zastępca członka Biura Politycznego KC WSPR i sekretarz KC Lajos Cséteri. Przemawiał również ambasador PRL na Węgrzech Jan Kiliańczyk.

W 20 rocznicę powstania Polski Ludowej ambasador PRL w Chinach Jerzy Knothe wydał w środę w gmachu ambasady przyjęcie, na które przybyli: przewodniczący stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, marszałek Czu Teh, wicepremierzy Li Sien-nien i Lu Ting-i, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-

Warszawska Nike

Jak już informowaliśmy, premier J. Cyrankiewicz dokonał odsłonięcia pomnika Bohaterów Warszawy. Na zdjęciu: Warszawska Nike na Placu Teatralnym.

CAF — fot. Uchymiak



Polskiej, minister kultury Shen Jen-ping, wiceminister spraw zagranicznych Wang Ping-nan, generałowie oraz przedstawiciele świata kultury i nauki. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele placówek dyplomatycznych akredytowani w Pekinie.

Ambasador Jerzy Knothe i wicepremier Li Sien-nien wygłosili toasty.

W tym samym dniu wieczorem ambasador PRL w Chinach Jerzy Knothe wygłosił przed kamerami telewizji pekińskiej przemówienie poświęcone osiągnięciom narodu polskiego w okresie 20 lat budowy socjalizmu. (PAP)

Za granicą o naszym 20-leciu

Wszystkie dzienniki stolicy NRD ukazały się 22 lipca ze specjalnymi kolumnami poświęconymi Polsce. Na kolumnach tych znajdują się korespondencje, artykuły, informacje i zdjęcia o Polsce.

Organ KC SED „Neues Deutschland” zamieścił artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Józefa Cyrankiewicza zatytułowany „20 lat Polski Ludowej”.

Dziennik związków zawodowych „Tribune” zamieszcza artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego.

W dniu 22 lipca wszystkie centralne dzienniki bułgarskie poświęciły po jednej kolumnie Polsce i jej 20-leciu. Dając przegląd węzłowych osiągnięć Polski w okresie powojennym.

Organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej „Rabotniczesko Delo” zamieszcza na trzeciej kolumnie wkładkę „Trybuna Ludu”, na której znajdują się materiały poświęcone rozwojowi PZPR, odbudowie i rozbudowie Warszawy, rolnictwu, polskimi inicjatywom pokojowym na arenie międzynarodowej i stosunkom kulturalnym z Bułgarią. Na kolumnie tej znajduje się również artykuł redakcyjny „Trybuna Ludu”.

Dziennik „Zemedelesko Znamie” zamieszcza na całej kolumnie artykuł marszałka Sejmu PRL, Czesława Wycecha pt. „Ogromne przemiany”.

W tym samym dniu rozgłoszenie radiowe i telewizyjne nadawały cykl audycji publicystycznych oraz koncert muzyki polskiej.

Jubileusz Polski Ludowej — to również temat dnia wszystkich śródkowych dzienników budapeszteńskich oraz prowincjonalnych. Centralny organ prasowy KC WSPR dziennik „Nepszabadsag” poświęcił temu doniosłemu wydarzeniu prawie 4 kolumny. Całą pierwszą i prawie całą drugą stronę dziennika zajmuje sprawozdanie z przybycia do Warszawy Nikity Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta, relacje z uroczystej akademii jubileuszowej w Budapeszcie oraz obszernie streszczenia przemówień wygłoszonych przez Władysława Gomułkę i Nikitę Chruszczowa na wiecu w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Prasa węgierska kładzie zwłaszcza akcent na te fragmenty przemówienia I Sekretarza KC PZPR, które dotyczą szybkiego rozwoju gospodarki polskiej, odwetowych planów militarystów w Bonn oraz nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

22 lipca przed kamerami telewizji budapeszteńskiej wystąpił ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL na Wę-

Nie ma spokoju w bazie Guantanamo

Ministerstwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby poinformowało o nowej poważnej prowokacji żołnierzy amerykańskich przeciwko kubańskiemu posterunkowi granicznemu w pobliżu bazy morskiej USA, Guantanamo.

19 lipca br. z jednego z posterunków amerykańskich oddano sześć strzałów do posterunku kubańskiego. Dwie kule trafiły żołnierza kubańskiego. Żołnierz kubański zmarł.

PAP

Pierwsze „Warszawy” 203

W przeddzień Święta Odrodzenia na fabrycznym torze prób żerańskiej FSO odbył się pokaz sprawności pierwszych 10 nowych samochodów, wyprodukowanych systemem taśmowym. Są to osobowe „Warszawy 203”, wyposażone m.in. w górnozaworowe silniki, mogące rozwijać szybkość do 130 km na godzinę oraz w nową, zmodyfikowaną karoserię. Pokaz w pełni zadowolili uczestniczących w nim ekspertów — przedstawicieli władz motoryzacyjnych i handlu.

Jeszcze przed 15 sierpnia — fabrykę opuści dalszych 20 wozów tego typu.

Od 1 września z taśm montażowych FSO schodzić będą seryjnie „Warszawy” już tylko w nowym „wydaniu”.

grzech, Jan Kiljańczyk, który odpowiadając na zadawane mu pytania, omówił 20-letni dorobek Polski Ludowej oraz dynamicznie rozwijające się stosunki polsko-węgierskie.

Ponad dwie kolumny druku zajmują w śródkowym numerze praskiego dziennika „Rude Pravo” sprawozdania z centralnych obchodów 20-lecia Polski Ludowej w Warszawie. Pismo publikuje przemówienie Władysława Gomułki, Nikity Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta. W tym samym numerze wydrukowany został artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Eugeniusza Szrya pt. „Dwudziestolecie PRL”. Dwudziestolecie Polski Ludowej poświęcony też jest artykuł wstępny dziennika, napisany przez K. Doudera.

Prasa algierska zamieściła w dniu 22 lipca obszernie materiały, informujące czytelników o rozwoju przemysłowym, społecznym i kulturalnym Polski Ludowej. Dziennik „Le Peuple”, oficjalny organ partii FLN, poświęca prawie całą stronę informacjom o Polsce i zamieszcza fotografię Władysława Gomułki oraz skrót przemówień wygłoszonych przez premiera N. Chruszczowa i Władysława Gomułkę na akademii poświęconej 20-leciu PRL.

Dziennik „Nhan Dan”, organ Wietnamskiej Partii Pracujących, zamieścił 22 bm. artykuł redakcyjny, omawiający osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ciągu ubiegłego 20-lecia. Dziennik wspomina także o uchwałach IV Zjazdu PZPR, które przyczyniają się do dalszego rozwoju polskiej gospodarki narodowej. (PAP)

Dr Herterich prosi o azyl w Szwecji

Zachodniemiecki antyfaszysta, lekarz dr Herterich zwrócił się — według doniesień prasy — do władz szwedzkich z prośbą o udzielenie mu azylu.

Do szukania schronienia w Szwecji skłoniła go nagonka, jaką organizują przeciwko niemu byli hitlerowcy i ich poplecznicy w NRF. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Nowa klęska wojsk rządowych

Jak podaje amerykańska Agencja Associated Press, patriotyczne siły partyzanckie Wietnamu Południowego zniszczyły w starciu z wojskami rządowymi ponad 75 proc. batalionu wojsk rządowych oraz wzięły do niewoli amerykańskiego sierżanta.

Starcie miało miejsce na południowym krańcu terytorium Wietnamu Południowego. Konwój wojsk rządowych w sile jednego batalionu został zaatakowany przez partyzantów.

W wyniku starcia około 150 żołnierzy wojsk rządowych zostało zabitych, a około 140 wziętych do niewoli. Wśród 87 żołnierzy, którym udało się uciec z zasadzki, znajduje się kapitan armii amerykańskiej, który został ranny w czasie starcia. (PAP)

Polska - ZSRR

„Polityka zagraniczna Polski Ludowej — czytamy w Uchwale IV Zjazdu PZPR — wytyczana przez naszą partię, jest całkowicie podporządkowana interesom bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszego kraju. Jej fundamentalnym założeniem przez całe 20 lat istnienia Polski Ludowej był i pozostaje nadal bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim. Sojusz polsko-radziecki, wyrastający ze wspólnoty historycznych interesów naszych państw socjalistycznych, z ich wspólnych założeń klasowych i ideowych, jest doniosłym czynnikiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie.”

Tak było dawniej

Cofnijmy się myślami do okresu przedwrześniowej Polski. Po to, żeby głębiej uzmysłowić sobie, jak zasadniczym dla dziejów Polski przełomem stało się wykreślenie podczas wojny przez polską lewicę społeczną i proklamowane w Manifestie Lipcowym oparcie niepodległego bytu naszej Ojczyzny o ścisłe, przyjazne więzi z siłami postępu na świecie, a w pierwszym rzędzie z najpotężniejszym państwem socjalistycznym, — Związkiem Radzieckim.

Oznaczało to przecież zerwanie z całą dotychczasową polityką przedwrześniowej Polski, kontynuowaną przez emigracyjny rząd londyński: antynarodową politykę sojuszników z siłami reakcji. Oznaczało zerwanie raz na zawsze z dotychczasową orientacją na ekspansję na Wschód, która leżała jedynie w interesie klas posiadających, kapitalistów i wielkich obszarników, a która odsłaniała Polskę od zachodu, wystawiając ją na ciosy ze strony odwiecznego wroga — niemieckiego militarysty.

Od pierwszych chwil po uzyskaniu niepodległości w 1918 r., rządy polskiej reakcji — wszystko jedno czy u steru stali endecy, centrolew czy sanacja — skłonne były do ustępstw w stosunku do Niemiec za cenę uzyskania poparcia Zachodu przy realizacji agresywnych planów, nawet zbrojnych awantur, wobec ZSRR. Działo się tak, pomimo że ZSRR niezmienne stał na stanowisku bezwzględnej uznania niepodległości Polski i dążył do nawiązania z Polską pokojowych i przyjaznych stosunków, podczas gdy wszystkie kolejne rządy ówczesnych Niemiec niezmienne szerzyły hasła rewizjonistyczne w stosunku do „państwa sezonowego” jakim była, ich zdaniem, Polska.

Władcom przedwrześniowej Polski — tym, którzy byli tylko biednymi klientami mocarstw zachodnich, śniły się mrzonki „mocarstwowości”; tym, którzy dopuścili, aby Polska stała się kolonią obcego, silniejszego kapitału, roily się plany podobojów i własnych kolonii. Za „dziewoją misję” Polski uważali odegranie czołowej roli w krucjacie antyradzieckiej. W imię tego, zaciekle zwalczyli antyfaszystowską politykę zbiorowego bezpieczeństwa a gdy na zegarze dziejowym biła już „za pięć dwunastą” — w maju 1939 r. odrzucili możliwość współdziałania Polski ze Związkiem Radzieckim przeciw agresywnej polityce Hitlera, zaś latem tegoż roku przyczynili się do stordowania rozmów w sprawie zawarcia antyhitlerowskiego układu wojskowego pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR. Jeszcze 19 sierpnia 1939 r. Beck oświadczał: „To jest dla nas kwestia zasadnicza: nie mamy i nie chcemy mieć żadnej umowy wojskowej z ZSRR!”.

Za tę politykę — zgoną, bo sprzeczną z najbardziej podstawowymi interesami nas ego narodu — okrutną cenę zapłacił naród polski w pamiętnych dniach Września 1939 r., w straszliwych latach wojny i okupacji hitlerowskiej.

Nasza droga

Naród polski z honorem pomścił klęskę Września. I wyciągnął z niej wnioski.

Zasady głoszone przez polską lewicę weszły w program Frontu Jedności Narodu, stając się w nierozdzielnej całości patriotyczną rację stanu z internacjonalistyczną sprawą postępu i pokoju. I równocześnie na trwałe określiły miejsce Polski w świecie — w światowej walce przeciw imperializmowi, o pokój, wolność narodów i zwycięstwo nowego sprawiedliwego ustroju społecznego: socjalizmu.

Osiągnięcia, które podsumowujemy dziś, po 20 latach istnienia Polski Ludowej, stały się możliwe dzięki dwóm ściśle ze sobą powiązanym czynnikom: słusznej polityce wewnętrznej, polityce industrializacji, budowy podstaw socjalizmu — oraz rozumnej polityce zagranicznej, jedynie słusznej polityce, związania Polski z postępnym i socjalizmem, z jego czołową siłą: Związkiem Radzieckim.

To właśnie Polska Ludowa, wsparta autorytetem ZSRR, mogła wbić słupy graniczne nad Odrą i Nysą. To Polska Ludowa mogła jednocześnie wyrównać historyczną niesprawiedliwość wobec narodu ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego. Oznaczało to ukształtowanie nowej Polski jako kraju w nowych integralnych granicach — jako państwa jednonarodowego. Jako państwa, sąsiadującego po raz pierwszy w swej historii, ze wszystkich stron, z zaprzyjaźnionymi, idącymi tą samą drogą, krajami.

To właśnie w oparciu o sojusz, o szeroką współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim nasza Ojczyzna stała się państwem silnym, prawdziwie niezależnym, opierającym swą niezawisłość nie na szowinistycznych „wielkomocarstwach” mrzonkach — lecz na ustroju ludowym, na sile ekonomicznej, na dziesięciokrotnym spotęgowaniu potencjału gospodarczego i przekształceniu kraju z zacofanego, folniczego, w silny kraj przemysłowo-rolniczy.

Sila i znaczenie naszej Ojczyzny wypływa dziś z faktu, że Polska Ludowa jest aktywnym członkiem równoprawnej rodziny państw socjalistycznych, że swój rozwój, swe bezpieczeństwo opiera na sojuszach ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, na sojuszach zgodnych z najlepiej pojętymi interesami narodowymi wszystkich uczestniczących w nich krajach. Czynny udział Polski w pracach RWPG, owocnie rozwijająca się współpraca ekonomiczna z naszym największym partnerem handlowym — Związkiem Radzieckim — to najważniejsze, dźwignie rozwoju gospodarki Polski. Przynależność do Układu Warszawskiego, oparcie się o potęgę militarną ZSRR są źródłem ufności i spokoju, z jakim patrzymy w przyszłość.

I właśnie to wszystko złożyło się na zasadniczą przemianę. Polska przekształciła się z przedmiotu polityki światowej w jej podmiot. Przestała odgrywać rolę pionka, przesuwanego na międzynarodowej szachownicy politycznej przez obcych, bez najmniejszego liczenia się z interesami naszego narodu. Ma ustabilizowaną pozycję międzynarodową, jest aktywnym współtwórcą światowej polityki pokojowego współistnienia, sprawiedliwości i postępu społecznego, starającą się wnieść do tej polityki swą myśl i inicjatywę. Wyrasta na państwo, które się liczy w politycznym i gospodarczym życiu świata.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Front jest coraz bliżej Warszawy. Nawet poprzez grube mury izolacji Pawiańskiego przelatywał coraz wyraźniejszy, coraz głośniejszy huk artyleryjskiej nawały. Wolność i zwycięstwo zdają się być bliskie, osiągalne. Hitlerowcy w popłochu likwidują więzienie. Odjeżdżają, na bitych po 150 ludzi w zakratowanych wagonach towarowych, transporty ewakuacyjne do obozów koncentracyjnych. Ale najniebezpieczniejszych więźniów się nie wysyła.

26 lipca 1944 r. Krótka salwa w kamiennej pustyni ruin getta. Z więziennego kartoteki wykreślone zostają dwa nazwiska: Tadeusz Karpiński i Maria Jasińska. Kryło się pod nimi dwoje ludzi, którzy całe życie poświęcili walce dla dobra ludu, o lepszą socjalistyczną przyszłość ojczystego kraju. Byli to: Paweł Finder i Małgorzata Fornalska.

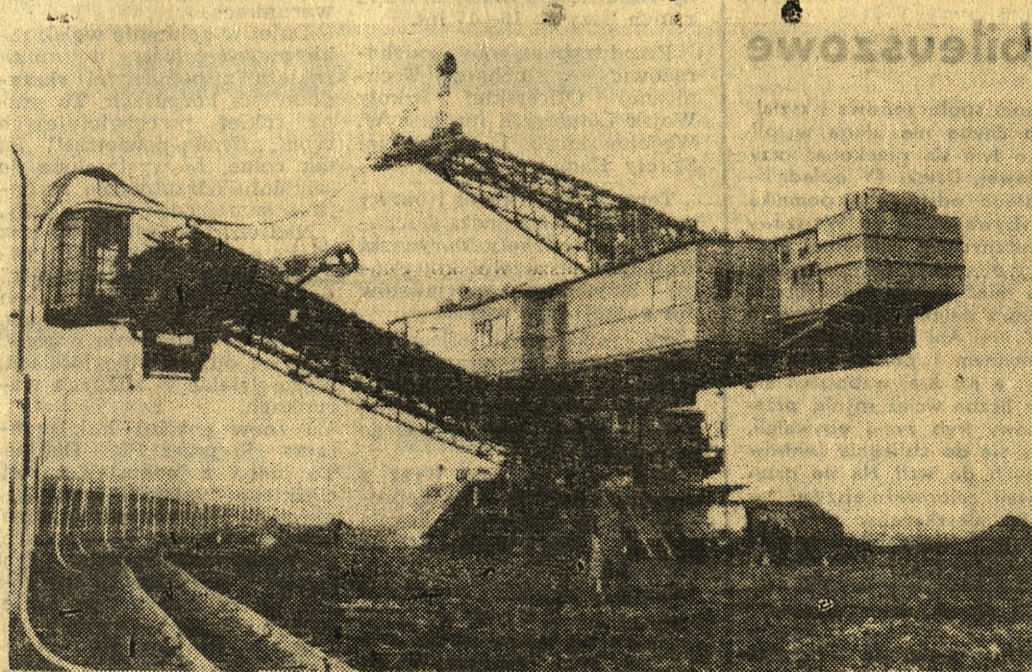
Zanim wspólna walka znalazła tragiczny kres we wspólnej egzekucji — różnie układały się ich koleje życia.

Paweł Finder, urodzony w 1904 r. na Śląsku, w Bielsku, pochodził z dość zamożnej rodziny mieszczańskiej. Wczesnie, w latach gimnazjalnych, ukształtował się jego światopogląd: pod wpływem wyda-

Symbol naszego 20-lecia

Wielkie koparki pracujące na kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego w Koninie, Turku, Adamowie i innych punktach naszego kraju, są prawdziwym symbolem rozwoju i ogromnego kroku naprzód, jaki dokonaliśmy w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Na zdjęciu: koparka w kopalni Konin — mafa fabryka na gasienicach.

Fot. — K. Przychodzki



JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Szli leśnym traktem wzdłuż szosy Złotów — Jastrowie jako patrol zwiadowczy jedenastego pułku, który miał zaraz wyruszyć ze Złotowa; pułk stanął przednią straż dywizji. Las był rzadki, co kilkaset metrów urywał się. Wychodzili na płaską, zaśniewaną przestrzeń. Przed kwadrans mineli jakąś niewielką wioskę bez śladu człowieka. Obeszli ją bokiem. Lada chwila powinni natrafić na Niemców. Trudno było przypuścić, aby nieprzyjaciół wycofał się na drugi brzeg Gwdy nie pozostawiając po tej stronie rzeki żadnych patroli.

Porucznik co kilka kroków przykładł lornetkę do oczu; starał się wybać każdą fałdę i każdy najmniejszy krzaczek. Widoczność była jednak fatalna. Zaczął sypać gęsty, drobny śnieg, kłuił w oczy i przymrażał policzki. Podmuchały wiatru rozwiewały dokoła białą, lodowatą pył. Kwieciński wciąż przecierał szklę swojej lornety. Ani na moment nie wolno było zaniechać obserwacji. Miał świeżo w pamięci zasadzkę przed Złotowem; należało się teraz spodziewać każdego fortelu. Ostrzegano go też o świetnie wyszkolonych snajperach. Niemcy mieli ich ponoć rzucić na ten odcinek ogromną ilość. Tak mówili chłopcy z 1 dywizji, którą mineli niedawno na drodze.

Znów wylonił się przed nimi kawał białego pola. Ale tym razem horyzontu nie zamykały drzewa. Pole łagodnie opadało w dół. Ostrożnie, krok za krokiem, posuwali się naprzód. W niewielkiej kotlinie widniały zabudowania. Porucznik dał ręką znak; przypadli do ziemi.

— Na lewo mostek! — mruknął Kwieciński z lornetą przy oczach. — A przy nim chyba szkop. Trzy, cztery, pięć czarnych punktów! — Penetrował chwilę teren, a potem nachylił się do Ludwika Skupskiego.

— Popatrz teraz ty. Czy mnie bolą z tej białości... Mostek widzisz?

— Widzę!

— A tę stodołę? Stoi samotnie, aż się prosi, żeby zrobić skok i stamtąd rozejrzeć się po okolicy. Widok z niej musi być jak na dłoni!

Całe życie - w walce

żeń na Śląsku w latach 1918 — 1923, wrzeń rewolucyjnych, strajków, wystąpień politycznych, powstań, działania Rad Delegatów, pod wpływem literatury marksistowskiej. Gdy wyjechał na wyższe studia (pragnął zostać chemikiem) do Wiednia, a potem do Francji, do Miluzy i Paryża — był już sercem całkowicie po stronie klasy robotniczej. Nawiązuje kontakt z Komunistyczną Partią Austrii, kieruje w Wiedniu organizacją studencką, staje się działaczem Francuskiej Partii Komunistycznej, członkiem władz paryskiej organizacji, publicystą. I pasję rewolucjonisty wiąże z pasją naukowca: otrzymuje dyplom inżyniera-chemika, na Sorbonie pod kierownictwem znanego Fryderyka Joliot-Curie pisze pracę doktorską.

Małgorzata Fornalska pochodziła z rodziny małorolnych chłopów, urodziła się w 1902 r. we wsi Fajslawice na Lubelszczyźnie. Wczesnie poznała głód, nędzę, wędrownictwo do miasta w poszukiwaniu pracy. Wybuch I wojny światowej, Fornalscy zostają ewakuowani w głąb Rosji i pod dłuższą tułaczczą osiadają w Carycinie (dziś: Wołgograd). Tu zastaje ich rok 1917. Małgorzata wstępuje do Związku Młodzieży Robotniczej, później do SDKPiL, zaciąga się na ochotnika do Armii Czerwonej, jest sanitariuszką, oświatowcem, żołnierzem.

Drogi życia prowadzą do kraju. Paweł Finder nie zdą-

żył obronić pracy doktorskiej: aresztowany za działalność rewolucyjną, zostaje jako „niebezpieczny cudzoziemiec” ekspulsowany z Francji. Fornalska po zakończeniu w Rosji wojny domowej wraca na rodzinną Lubelszczyznę.

Rozpoczyna się walka w szeregach KPP. Paweł Finder jako sekretarz okręgu kieruje rewolucyjnymi wystąpieniami robotników i bezrobotnych na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie i Łodzi. W atmosferze pełnej napięcia i wysiłku, ścigany przez policję, prowadzi trudną, nielegalną pracę organizatorską i polityczną. Towarzysze pamiętają go jako zawsze skupionego i zrównoważonego, a równocześnie serdecznego dla otoczenia i przyjacielskiego dla tych, którzy jego pomocy i rady potrzebowali. Małgorzata Fornalska wraz z matką, Marcjaną, podczas pierwszych wędrownictw po Lubelszczyźnie organizuje komórki partyjne na wsi. Potem działa w Warszawie, na Rzeszowszczyźnie i w Poznaniu; pracuje w wydawnictwach partyjnych, działa w ruchu kobiecym i w organizacji pomocy więźniom politycznym (MOPR).

Wielokrotnie aresztowani więźni, dzień najazdu hitlerowskiego na Polskę spotykają za kratami: Finder wraz z towarzyszami wychodzi na wolność z więzienia w Rawiczu, w początkach września. Fornalska z warszawskiego więzienia tuż przed kapitulacją stolicy. Pod koniec

1939 roku, podobnie jak Paweł Finder, przybywa do kraju Małgorzata Fornalska. Są w czołowie działaczy budujących nową partię. Finder zajmuje się Gwardią Ludową, zagadnieniami walki zbrojnej, wyposażeniem bojowym oddziałów partyzanckich; wiele czasu i energii poświęca budowie szerokiego frontu narodowego, uczestniczy w rozmowach z bliskimi sojusznikami z lewicy socjalistycznej i lewicowego ruchu ludowego, pertraktuje z przedstawicielami Delegatury Rządu Londyńskiego „Jasia” — Małgorzata Fornalska należy do komitetu redakcyjnego podziemnej „Trybuny Wolności”, organizuje drukarnię i kolportaż, kieruje tzw. „paszportówką”, zaopatrującą w fałszywe dokumenty, organizuje opiekę nad więźniami. I pozostaje — jak zawsze dobrym — głęboko czującym człowiekiem.

Gdy w listopadzie 1942 roku padł od kuli prowokatora Marceli Nowotko, Komitet Centralny powierzył funkcję sekretarza najbliższemu jego współpracownikowi — Pawłowi Finderowi. Jak dobrze charakteryzują jego poglądy na zasady pracy partyjnej słowa, którymi przyjął wybór: „By sprostać zadaniom, jakie chwila historyczna nałożyła na partię, sam nie zastąpię „Starego”. Musimy wszyscy skupić się w walce i podwoić ofiarność w pracy, bowiem tylko razem, wspólnym wysiłkiem sprostaćmy coraz nowym zadaniom, a sprostać musimy”. Pod jego kierownictwem opracowany został czołowy dokument polityczny partii w okresie okupacji: Deklaracja Programowa „O co walczymy”, precyzująca ustrój i zadania przyszłej Polski.

14 listopada 1943 r. w Warszawie przed domem przy ul. Grottgera zahamował osobowy samochód. Z mieszkania szewca — Gruszczyńskiego, gdzie miało się odbyć posiedzenie Komitetu Centralnego, agenci gestapo wyprowadzili tych, którzy już, na nieszcześnie, zdolali przybyć: pierwszego sekretarza KC PPR — Pawła Findera i członka KC PPR — Małgorzatę Fornalską. Osiem miesięcy więziennej męki, stałych przesłuchań w gestapo, tortur. Nie powiedzieli ani słowa. 26 lipca 1944 roku — dwadzieścia lat temu — oddali życie, które minęło w walce.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

— Będzie ze sto, najwyżej sto pięćdziesiąt metrów! — Ludwik przetarł rękawicą szklę; odchylił czapkę od czoła. — Ja bym zaryzykował, obywałem poruczniku.

— Tak myślisz? Masz chyba rację. A więc, jazda chłopaki. Za mną!

Kwieciński podniósł się, pochylony nisko ku ziemi przebiegł kilkanaście kroków i znów przywarł do śniegu. Oddychał ciężko, jeden od drugiego niespełna o metr.

— Przestań sapać. Jeszcze cię jaki Fryc usłyszy i dopiero będzie draka! — Józek odwrócił się, lekko szarpnął Walczaka za ramię.

— Dobrze już, dobrze — odpowiedział dygocącym szeptem.

— Przydałyby się białe kombinizony. Takie, jakie mieli Łotysze — westchnął ktoś.

— A pewno, żeby się przydały...

Ostrożnie unosili głowy, stodoła rostała w oczach. — A to byłaby heca, gdyby tam czekali na nas Niemcy. Patrzaj teraz jak się zbliżamy, a kiedy będziemy już całkiem bliźutko — trach... trach... trach... i po całym kramie! — Antkowi Szczerbanowskiemu przypuszczenie to wyrwało się jakby mimo woli; żart ten miał wywołać wesołość. Skutek był jednak całkiem odwrotny — ludziom zrobiło się dziwnie nieswojo. Nikt się do tego nie przyznawał, ale gdy porucznik dał znak do następnego skoku, patrol poderwał się nie tak żwawo jak poprzednio. Biegli teraz gnani lękiem, z głowami wciąż w ramionach. Stanęli wreszcie pod ścianą stodoły; Odetchnęli z ulgą. Byli już teraz na pewno niewidoczni dla tych w dole. W mgnieniu oka wróciły dobre humory.

— Ano Maniek, włącz pierwszy. A nuż tu zadekowali właśnie... — Walczak wysunął się natychmiast gnany swą niepokromioną żądzą. Wstrzymał go porucznik. Z palcem na spuście pepeski powoli otwierał drzwi; skrzypiały okrutnie.

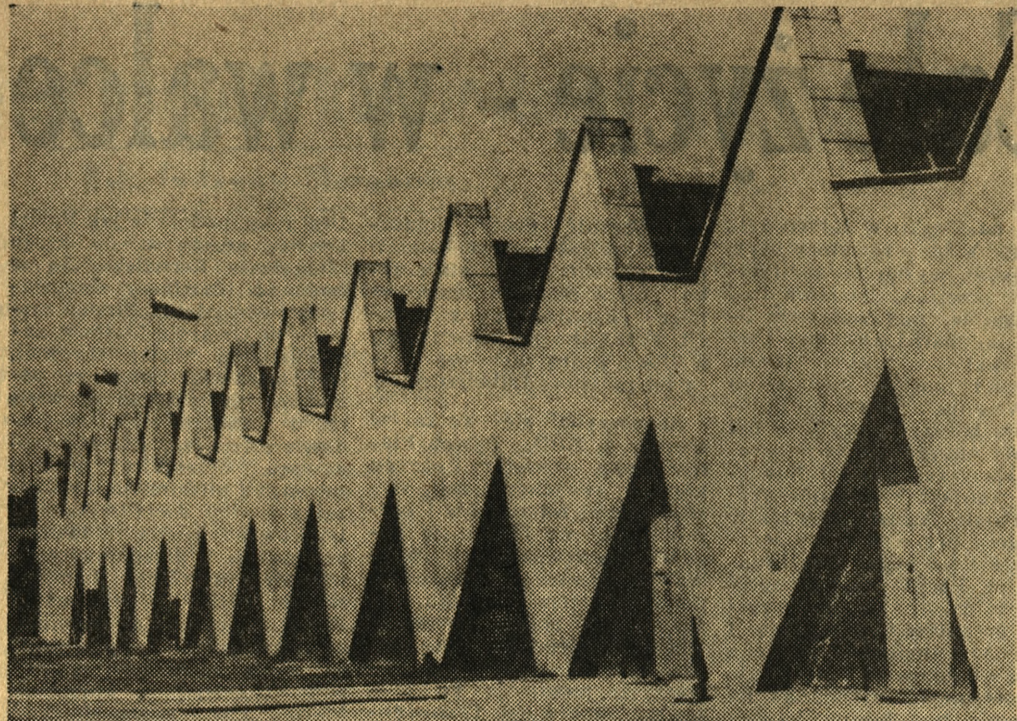
— Gorzej niż cekaem, cholera...

Wreszcie Ludwik Skupski dał nura do środka.

— Ciepło tu jak u mamy — stwierdził z radością. — Przesiedziały tu człowiek choćby i rok!

Powoli przyzwyczajali się do półmroku. Pod nogami trzaśkały suche drewnianki. Wysoko w kacie piętrzyło się siano; ostry zapach wciskał się do nosa. Wciągał go z lubością — przypominał dom i inne czasy. Ten i ów westchnął cichutko, ale zaraz głos porucznika przywrócił ich rzeczywistości.

— To nie majówka, chłopaki. Rozpatrzmy się, a jak zaczęliśmy się ściemniać, damy nogę z powrotem!



Kalisz jest drugim co do wielkości po Poznaniu miastem i dużym ośrodkiem przemysłowym Wielkopolski. Dzięki zbudowaniu nowych i rozbudowaniu istniejących już zakładów przemysłowych liczba zatrudnionych kaliszian w gospodarce społecznej powiększyła się z 8000 w roku 1949 do 34.000 obecnie. W okresie XX-lecia Polski Ludowej mieszkańcy tego miasta otrzymali ponad 9000 izb mieszkalnych oraz wiele kilometrów sieci wodociągowej, gazowej i kanalizacyjnej. Na zdjęciu nowa, o ciekawym rozwiązaniu architektonicznym, hala produkcyjna w Kaliskich Zakładach Pluszu i Aksamitu.

Fot. — M. Idziorek

Parada siły i młodości

Dokończenie ze str. 1

rów, Pułku Samochodowego, słuchacze Oficerskiej Szkoły Artyleerii Przeciwlotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego, Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza, Oficerskiej Szkoły Łączności im. plk. Bolesława Kowalskiego, Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej im. gen. Jakuba Jasińskiego, Oficerskiej Szkoły Uzbrowienia im. por. W. Bagińskiego i ppor. A. Wierczkiewicza.

Defilują podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego, podchorążowie Oficerskiej Szkoły Artyleerii im. gen. Józefa Bema z Torunia.

Czworobok z czworobokiem defilują: podchorążowie Oficerskiej Szkoły Artyleerii Przeciwlotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego, Oficerskiej Szkoły Łączności im. plk. Bolesława Kowalskiego, Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej im. gen. Jakuba Jasińskiego, Oficerskiej Szkoły Uzbrowienia im. por. W. Bagińskiego i ppor. A. Wierczkiewicza.

Przechodzą najmłodsi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — elewi Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nałazków z Elbląga. Wielu z nich liczy po 16—17 lat.

Przed trybuną znów podchorążowie — słuchacze Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego i Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej.

Teraz zmiana kroju i barwy mundurów. Nadchodzą słuchacze Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej — uczeni kształtujący inżynierów specjalistów dla naszej floty wojennej.

Za nimi przyszli oficerowie Wojsk Ochrony Pogranicza, po zielonych otokach — granatowe: podchorążowie Oficerskiej Szkoły KBW im. Marcelego Nowotki.

Stalowe mundury. Wraz z wojskiem defiluje MO. Reprezentuje ją Oficerska Szkoła Milicji Obywatelskiej ze Szczecyna.

Zielone góralskie kapelusze i przewieszone z fantazją przez ramiona peleryny. Serdecznie witana przez warszawiaków defiluje Jednostka Podhalańska KBW. Oni właśnie zamkają przemarsz pieszych oddziałów.

Rozpoczyna się defilada wojsk zmechanizowanych.

Piesze kolumny wojsk można zobaczyć już tylko na paradzie. Dzisiejsza nasza armia — to armia motorów.

Defiladę tych wojsk otwiera 1 Warszawską Zmechanizowaną Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki — spadkobierczyńi Dywizji Kościuszkowskiej, która w 1943 r. stała się załóżką Ludowego Wojska Polskiego i w tym samym roku stoczyła swój historyczny bój pod Lenino.

Na plac wjeżdżają piękne nowoczesne samochody „Star”. Jadą żołnierze Wojsk Powietrzno-Desantowych „czterwone berety”.

Pojawia się „bóg wojny” — prezentuje swą siłę artyleria klasyczna.

Z chrzęstem i zgrzytem wjeżdżają na plac potężne gąsienicowe transportery pływające. Dla tych wozów bojowych nie istnieją żadne przeszkody terenowe ani wodne. W ich stalowych pudłach — żołnierze w niebieskich beretach. To jedna z najmłodszych jednostek naszego wojska — jednostka obrony wybrzeża.

Potężny łomot i drżenie jezdni zwiastują zbliżanie się pododdziałów pancernych. Na ich czele najnowocześniejsze transportery opancerzone, a za nimi czołgi, które uchodzą za najlepsze i najnowocześniejsze w świecie. Płynie przez plac pancerna

Radosny dzień naszego społeczeństwa

Przemówienie M. Spychalskiego na Placu Defilad

Towarzysze! Obywatele! Ludu naszej bohaterkiej stolicy — Warszawy! Młodzieży polska dająca dziś wyraz swej woli udziału w zwycięskim marszu do socjalizmu! Żołnierze — służbie ojczyźnie ludowej i jej bezpieczeństwu bez reszty oddani!

W imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozdrawiam was w dniu wielkiego święta naszej ojczyzny — jej chlubnego 20-lecia.

Dzisiejszy dzień — 22 lipca 1964 r. jest świętem nas wszystkich — robotników i chłopów, naszej ludowej inteligencji, młodzieży i żołnierzy, świętem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej sojuszników — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, całego Frontu

Jedności Narodu, świętem tym wspanialszym, że bilans naszej 20-letniej pracy wypada tak dodatnio.

Dzień to radosny dla całego naszego społeczeństwa, a z nami dzielą również naszą radość sojusznicy i przyjaciele budujący socjalizm i komunizm. Szczególnie raduje nas to, że naród polski, nasze władze państwowe, kierownictwo PZPR goszczą w tym dniu naszych serdecznych przyjaciół, przywódców bratnich, sąsiadujących z nami narodów — towarzyszy Nikitę Chruszczowa,

Antonina Nowotnego i Waltera Ulbrichta.

Wydźwignęliśmy Polskę z dna wojennej klęski i zniszczenia, z odziedziczonego po burżuazji zacofania. Uczyniliśmy ojczyznę krajem zasobnym, uprzemysłowionym i nowoczesnym. Wysunęliśmy Polskę do rzędu rozwiniętych narodów świata, zyskaliśmy wielkie możliwości dalszego szybkiego rozwoju.

U podstaw wszystkich naszych osiągnięć leży dokonany pod kierownictwem PZPR ogrom pracy robotników i chłopów, twórczy wkład inteligencji i ofiarności naszej młodzieży, leży wkład żołnierskiej krwi i znoju naszych ludowych żołnierzy, wkład całego naszego narodu. U podstaw tych osiągnięć leży niezapomniany wyzwolenie, rozstrzygający wkład bratniej armii radzieckiej, wkład rzetelnego współdziałania narodów Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych narodów budujących socjalizm.

Drugie 20-lecie ludowej ojczyzny otwieramy podjęciem nowych, doniosłych zadań. Wskazują je uchwały IV Zjazdu PZPR, wytyczające następny odcinek drogi do naszego niezmiennego wielkiego celu — socjalizmu.

Nasz rozwój nie podoba się przeciwnikom postępu, siłom starego, kapitalistycznego świata. Militarizm boński i jego opiekunowie z agresywnego paktu NATO stawiają na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, na wyścig zbrojeń, uniemożliwiają zlikwidowanie pozostałości minionej wojny i prowadzą niebezpieczną grę z organizowaniem wielostronnych sił nuklearnych. Dziś siły socjalizmu są jednak wystarczająco potężne, by narzucić prowadzonym imperializmem zbrojeniu, że pokój jest nienaruszalny, że postępującej zbrojeniowej nie można. Im preżdzie to pojmą, tym lepiej dla nich samych. Możemy być dumni, że obok rozstrzygających sił socjalistycznego mocarstwa — Związku Radzieckiego — również i nasze, polskie siły stanowią istotną część sił pokojowych, która nie pozwala siłom agresji zaryzykować sprowokowania światowego konfliktu.

Towarzysze i obywatele! Młodzieży! Żołnierze!

W dniu święta naszej ojczyzny, w dniu przegladu naszego tak wspaniałego 20-letniego dorobku życząc wam wszystkim w imieniu kierownictwa partii i władzy ludowej, abyście następne rocznice wyzwolenia Polski powitać mogli nowymi sukcesami w produkcji i w nauce, w pracy i życiu osobistym, w pomnażaniu dobrobytu ojczyzny, w ugruntowaniu sił socjalizmu w walce o pokój, o lepszą przyszłość świata.

Niech żyje nasza ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje jedność i przyjaźń między wolnymi od kapitalizmu, budującymi swą lepszą przyszłość narodami!

Niech żyje pokój i socjalizm! PAP

Nieudana prowokacja kontrrewolucjonistów kubańskich

Służba celna USA zatrzymała w pobliżu Key West (Floryda) szybkoieźny kuter załadowany bronią. Znajdujący się na pokładzie jednostki 4 kontrrewolucjonści kubańscy oraz fotoreporter amerykański zostali aresztowani.

Na kuterze znaleziono dużą ilość pocisków, granatów ręcznych, karabinów automatycznych oraz 20-milimetrowe działko.

Niedawno w pobliżu miasta West Palm Beach (Floryda), władze celne zatrzymały dwu motorowy samolot kontrrewolucjonistów z 4 bombami na pokładzie, które zamierzali rzucić na terytorium kubańskim. (PAP)

TELEWIZJA

Uroczystości jubileuszowe

Ogromna rola Telewizji w informowaniu społeczeństwa i kształtowania opinii publicznej dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości. Jeszcze raz mieliśmy możliwość o tym się przekonać przy okazji uroczystości 20-lecia Polski Ludowej. Dzięki TV oglądaliśmy bezpośrednie transmisje z uroczystego odsłonięcia pomnika Bohaterów Warszawy, z powitania przybywającego do Warszawy N. Chruszczowa i innych gości zagranicznych, z centralnej akademii z okazji 20-lecia naszej ludowej ojczyzny, z imponującej defilady wojskowej (choć tutaj można mieć trochę pretensji do pracy kamer, które ujmowały obraz albo z daleka, albo z bardzo bliska), i pochodu młodzieży w Warszawie. Ani się obejrzelśmy, a Telewizja stała się czymś tak normalnym i powszechnym jak gazeta czy radio. Ani się obejrzelśmy, a już kraj wzbogacił się o półtora miliona telewizorów, których liczba wciąż rośnie, przewracając do góry nogami dotychczasowy tryb życia obywateli, zwłaszcza na wsi. O ile TV przyczyniła się do zbliżenia centrów gospodarczych, naukowych i kulturalnych do wsi? Na ile przyczyniła się do wzbudzenia zainteresowań najpoważniejszymi zagadnieniami w kraju i za granicą wśród mieszkańców mniej lub bardziej odległej prowincji? O ile TV zmieniła zainteresowania społeczeństwa, a głównie młodego pokolenia?

Niewątpliwie wspomniane imprezy, obsługiwane przez TV, mogłyby ułatwić odpowiedź na te pytania, chociaż temat to raczej dla naukowca.

Z kształtowaniem gustów społeczeństwa wiąże się też nowa godna pochwały inicjatywa TV. Mam na myśli rozpoczęty w zeszłym tygodniu Festiwal Teatralny, w którym TV — przy pomocy bezpośrednich transmisji z sal pozawarszawskich teatrów — pokazała już „Popioły” Jerzego Broszkiewicza wg powieści S. Żeromskiego (Teatr Dramatyczny — Wrocław) i „Łato w Nohani” Jarosława Iwaszkiewicza (Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach). Zobaczymy jeszcze „Henryka IV” W. Szekspira (Teatr Wybrzeża z Gdańska), „Wiecznego małżonka” wg T. Dostojewskiego (Teatr Polski w Poznaniu), „Wieczór trzech królów” W. Szekspira (Teatr im. S. Jaracza w Łodzi), „Jaśnie pan Niki” Lope de Vegi (Teatr Dramatyczny w Szczecinie). Pomijając już fakt, że Festiwal w swym regulaminie przewiduje nagrody, m. in. nagrody widzów, trzeba tu podkreślić specyficzną rolę wychowawczą tego najbardziej masowego festiwalu w historii polskiego teatru. Jeszcze nigdy bowiem nie mieliśmy takiej sytuacji, żeby widzownia teatralna liczyła miliony widzów! Jeszcze nigdy tylu ludzi na raz nie miało okazji skonfrontowania swoich osobistych odczuć, sądów, opinii i wrzeżeń z decyzją jury, a tym samym — zdobycia sumy doświadczeń w oglądaniu sztuki teatralnej, wzbudzenia zainteresowań do teatru, poznawania wartościowych pozycji dramatycznych, itp. itd.

Porównując piałkowe „Popioły” z Wrocławia (reżyseria M. Straszewskiej) z poniedziałkowym „Łatem w Nohani” z Katowic (reżyseria A. Mianowskiej), wydaje się, że i reżysersko, i aktorsko bardziej dojrzałym i lepiej zaaranżowanym spektaklem okazały się „Popioły”, mimo iż reżyser i aktorzy mieli tu trudniejsze zadania, wynikające chociażby z szerokiego epickiego tła i wielowarstwowości dramatu. „Łato w Nohani”, należy do czołowych pozycji polskiej dramaturgii. Niestety, widowisko nie wydobyło ich w pełni. Czuło się wyraźnie, że to teatr, że aktorzy tylko grają, i ani na chwilę spektakl nie wciągnął telewizora.

W ubiegły piątek TV nadała ciekawy i bardzo pouczający program pt. „Karłki z albumu Marczyków”. Program ukazał historię jednej rodziny, której ojciec borykał się przed wojną z problemami, jakie dla jego dzieci są historia znana z opowiadań starszych lub z książek. Głód, niemożność nauki, drewniane frepy, bezrobocie — to doznania oia. Awanse, nauka, realne plany na przyszłość — to problemy dzieci. Ile takich awansowanych rodzin jak Marczykowie? Sto tysięcy, milion, więcej? „Karłki z albumu” więcej mówiły o osiągnięciach naszego 20-lecia niż cykl wykładów. I dlatego „Karłki” zaliczmy do przykładów dobrej publicystyki.

Przedwczoraj oglądaliśmy widowisko zlotowe dla młodzieży pt. „Tradycja — jazz — piosenka” Marian Grześczak, autor widowiska „Wesele słowiańskie”, to znany i uznany poeta. Ale jak długo będzie jeszcze zaliczany do „młodych”? Czy jednak całość nie za bardzo uduchowiona? Była niegdyś taka moda, ale ona już dawno minęła.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

INFORMUJE — DORADZA — ZAPATRUJE

ROLNICY!
OGRODNIKI!
SADOWNICY!

UWAGA! Akcja wykupu

UŻYWANYCH OPRYSKIWACZY
PLECAKOWYCH OP-20

ZOSTAJE PRZEDŁUŻONA
do dnia 31 lipca 1964 roku.

W okresie tym wszystkie sklepy detaliczne Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym:

w Poznaniu, ul. Katowicka 1
i Oddziały w:

Koninie, ul. Poznańska 70a, tel. 624

Lesznie, ul. Narutowicza 6b tel. 21-07

Ostrowie, ul. Polna 1b, tel. 684

Wągrowcu, ul. Rogozińska 1, tel. 189

przyjmują zgłaszane opryskiwacze plecakowe OP-20, placąc — zależnie od okresu eksploatacji tych opryskiwaczy —

od 200,— do 1.825,— zł za sztukę.

Uprowadzając, że po dniu 31 lipca 1964 r. dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane. * Wszyscy posiadacze opryskiwaczy OP-20 winni zaniechać używania tych aparatów i zgłosić je do wykupu!

K4273

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIER do spraw normowania i organizacji pracy zatrudnia natychmiast **POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO, POZNAN**, ulica Staroleśka 2/8. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr. 280062

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY Nr 1, AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU, POZNAN, ulica Długa 1/2, zatrudni od 1 sierpnia 1964 r.:

5 PIELEŃNIAREK DYPLOMOWANYCH. Osobom spoza Poznania zapewni się mieszkanie w internacie. Podania prosimy składać pod adresem Szpitala, Dział Kadr. K4647

TECHNIKUM EKONOMICZNE I HOTELARSKIE W JELENIEJ GÓRZE, ulica Teatralna 7, zatrudni od 1. IX. br. na pełnych etatach

— NAUCZYCIELI(KI) przedmiotów: ekonomicznych, matematyki, języka angielskiego, niemieckiego, chemii, wychowania fizycznego,

— KIEROWNIKI zajęć pozalekcyjnych oraz WYCHOWAWCZYNI internatu. K4657

Praca

Inżynier-mechanik przyjmie pracę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27755g.

Uczeń oraz pomocnik mogą się zgłosić. Nowak, mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski, Wschowa, ul. Polna 1. 27977g

Gospośnia potrzebna na probostwo (bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28045g.

Pomoc domowa, może być w średnim wieku, najchętniej z prowincji, przyjeżdżając z Poznania, przyjmie zaraz. Maria Marcinia, Poznań, Dzierżyńskiego 27 (Zakład fryzjerski). 28054g

Małżeństwo z dwójgim dziećmi poszukuje gospośki. Rawicz, Śląska 4. 11559p

Nauka

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznańskie Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13-17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4072

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie poszerzone nowe i używane rok 45 szt. a 250 zł sprzedam. Suszek, Wągrowiec, Czerwonej Armii 17. 28019g

UWAGA MATURZYSTOM!

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
ODDZIAŁ W POZNANIU

organizuje

ROCZNE KWALIFIKACYJNE
KURSY RACHUNKOWOŚCI
(KSIĘGOWOŚCI)

stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne). Informacji udziela i zgłoszenia osobiste przyjmuje: Sekretariat Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Oddział w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 146/150 (gmach W. S. E), pokój nr 32 — od godziny 13-17.

Zgłoszenia lub zapytania pisemnie kierować: Poznań — skrytka pocztowa 1111.

K4653

ROLNICZE ZAKŁADY DOSWIADCZALNE

Wyższej Szkoły
Rolniczej

w POZNANIU,
ul. Dąbrowskiego 171,
telefon nr 458-43,

oferują do sprzedaży

OCZKA ROZ
z aktualnych odmian
(również z kolekcji
Katedry Roślin Ozdob-
nych). 27938g

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE

sklep

„VERITAS”

POZNAN,
ulica Kantaka 18

K3723

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na zasadzie art. 690 k. p. c. w sprawie Km 1/64 ogłaszam I LICYTACJĘ NIERUCHOMOŚCI położonej w Wielkiej Wsi gromada Kopanica Kw nr 6646 rola o obszarze 6.19.30 ha. Własność: Paweł i Janina małż. Fabiś. Cena oszacowania 38.903,50 zł. Cena wywołu 29.177,62 zł, wysokość rekojmi 3.890,35 zł. Licytacja odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Wolsztynie, pokój nr 29, dnia 26 sierpnia 1964 r., godz. 10.

K4620

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27 m.
7. 26790g

Maszynopisanie ucze (ko-
repetycje). Aleje Marcin-
kowskiego 26 m. 28, II po-
dwórce, I piętro. 27400g

Kupno

Włosy cięte skupuje za-
kład fryzjerski „Uroda”.
Poznań, Wrocławska 8,
wejście z Golebiej. 26770g

Dziurkarkę, bieliźniarkę
kupię. Telefon 641-00.

27741g

Akordeon 48 lub 80 kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27980g.

Kupię białe, nowe, nylon-
owe firany. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 27986g.

Rezonansowy o pojemności
do 150 litrów kupię (mo-
że być niekompletna).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
28009g.

Sprzedaż

Felgi: 20, 16 i 15, osie z
piastami poleca: Kuzdo-
wicz, Dąbrowskiego 94a.

26730g

Sprzedam kompletne u-
rządzenie na wyrob felg
15", 16", 20". Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 27909g.

Sprzedam plug dwuski-
bowy wraz z plugiem 4-
skibowym do ciągnika.
Józef Pempera, Dobie-
żyn, poczta Buk, woj.
poznańskie, pow. Nowy
Tomyśl. 27947g

Sprzedam taksometr „Pol-
taks” nowy. Dobersztyn-
Gniezno, ul. Młodzieży
Polskiej 33. 11583p

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Ule warszawskie posze-
rzone nowe i używane
rok 45 szt. a 250 zł sprze-
dam. Suszek, Wągrowiec,
Czerwonej Armii 17. 28019g

Sprzedam drzewo z roz-
biórki podłogowe, szalów-
ka, kantówka, okraglaki,
drzwi normalne i do ga-
rażu oraz drzewo opalo-
we. Dolna Wilda 34.

28028g

Sprzedam pompe błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Sprzedam młocarnię, czy-
szczarkę, sноповязалку,
strutownik, ciągnik Ursus
C-45, w dobrym stanie.
Józef Olender, Ochodza,
stacja kolejowa Wągrow-
wiec. 11580p

28039g

Sprzedam pompy błono-
wą do gnojówki na tacz-
ce. Ul. Kościńska 33.
Poznań. 28039g

Odnaczenia zasłużonych

Dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej odbyła się w Poznaniu uroczysta akademii pracowników 16 kluczowych przedsiębiorstw. Zjednoczenia Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych. W akademii uczestniczył wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania, D. Balasiewicz.

Referat pt. „20 lat Polski Ludowej” wygłosił K. Świt. Następnie, w imieniu Rady Państwa, D. Balasiewicz udekorował 6 pracowników Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 6 — Złotymi Krzyżami Zasługi, 12 — Srebrnymi i 2 — Brązowymi.

Krzyże Kawalerskie otrzymał: Bonifacy Kuja — dyrektor Poznańskich Zakładów Okuć i Instalacji Budowlanych, Michał Marek — dyrektor Bielskich Zakładów Okuć i Instalacji Budowlanych, Józef Paleczak — dyrektor Krakowskiej Fabryki Okuć Budowlanych, Kazimierz Świt — kierownik Branżowego Ośrodka Normowania Pracy, Jarosław Ulatowski — dyrektor Zakładu Badań i Doświadczeń Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych.

W gmachu Centralnego Biura Studiów i Projektów Wodno-Melioracyjnych, Oddział w Poznaniu wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Kwaśniewski dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał T. Korzeniowski — założyciel biura. Ponadto Złoty Krzyż Zasługi wręczono H. Sobczakowi (dyrektor Biura), a Srebrne — Z. Lasikowi i St. Staniewskiemu. (a)



Sztandar dla harcerzy Nowego Miasta

Radośnie bawili się poznaniacy

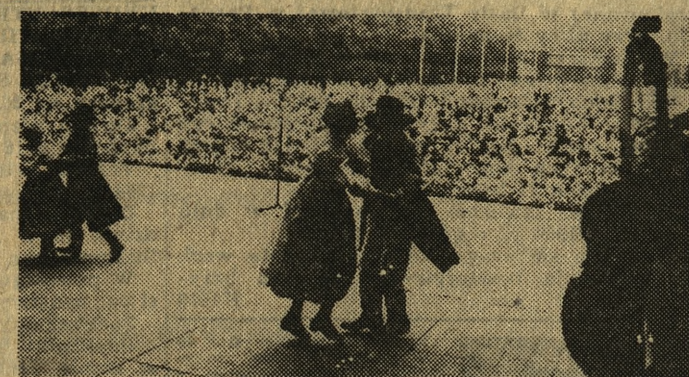
W barwnie udekorowanym Poznaniu nie zabrakło atrakcji dla nikogo. Imprezy bowiem przygotowano dla starszych i młodszych mieszkańców. Każdy mógł w ciągu dwóch dni 21 i 22 bm. spędzić przyjemnie czas na rozmaitych koncertach i zabawach. Poznaniacy tłumnie skorzystali z organizowanych imprez.

Place, na których odbywały się imprezy zgromadziły setki poznaniaków. W miniony wtorek np., mimo upału, do późnych godzin wieczornych tańczono na Rynku Jeżyckim i nad Rusałką. Powodzeniem cieszyła się również zabawa przed Pałacem Kultury oraz ognisko w parku przy ul. Albańskiej. Choć to była impreza

za dla dzieci, brali w niej także udział dorośli. Z zainteresowaniem oglądali oni popisy dzieci z grunwaldzkich półkolonii.

Występy dziecięcego zespołu regionalnego z Pamiątkowa zgromadziły wczoraj w Parku Kaspzaka setki widzów.

Fot. — K. Przychodzki



Z Poznańskim Chórem Chłopców w NRD (2)

Szturm na serca

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Już poprzedniego dnia w Zwickau występy chóru cieszyły się dużym powodzeniem, ale przyjęcie przez publiczność Karl-Markstadt przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Blisko 10 000 osób zgromadziło się na olbrzymiej polanie w miejskim parku szczerze otaczając dużą estradę. Dwa tysiące miejsc siedzących już na godzinę przed rozpoczęciem programu zostało zajętych. Chłopcy byli w dobrym nastroju. Tylko dyrygent Jerzy Kurczewski, jak zwykle przed każdym koncertem w zdenerwowaniu wykręcał palce.

Gdy dyrygent dał znak do rozpoczęcia pierwszej pieśni widowie zaległa cisza. Czysto i dźwięcznie zabrzmiały tony pieśni Moniuszki. Świetnie dysponowani w tym dniu dyrygent i chór wyczerpali w dalekim Karl-Markstadt obraz rodzinnego kraju. Publiczność zasmuczona była do tego stopnia, że dopiero w kilka sekund po zakończeniu pieśni zaczęła bić brawo. Dalsze utwory polskie zostały również serdecznie przyjęte. W drugiej części temperatura na widowni jeszcze bardziej się podniosła. Pieśni Mozarta, Webera, pieśń „Słowiki” wykonana w języku niemieckim rozgrzały widownię. Teraz wiadomo już było, że chór nawiązał kontakt z publicznością. Na uśmiechy chłopców publiczność odpowiadała uśmiechami. Nawet służba porządkowa, obsługująca radiową trasę ze swoich stanowisk i zgromadziła się wraz z milicją wokół estrady. Oklaski, oklaski...

I przyszła wreszcie trzecia część koncertu, ta, która podbiła serca widowni. Walezyki rzeszowskie, „Moskwa”, ludowa pieśń tyrolska, czy wreszcie „Nad pięknym, modrzym Dunajem” chór musiał kilkakrotnie bisować. Na próżno świetny konferansjer Rolf Koch zapewniał publiczność, że chłopcy są zmęczeni, że należy im się odpocząć. Oklaski trwały, całe minuty.

— Musicie śpiewać — orzekł konferansjer. I wtedy

poszły w ruch krakowiaki, oberki i na zakończenie pieśń partyzantów hiszpańskich „Asturia”.

Burza oklasków. Podziękowania. Kwiaty dla dyrygenta, dla solistów. I znowu oklaski. Chłopcy schodzą rozpromienieni z estrady. Szczeliłi, oblegani przez publiczność. Nie chce ona wierzyć, że ci malcy potrafili tak ich zaszczepić.

Przeżywamy wszyscy ogromną radość. Polacy studiujący w Karl-Markstadt: Teresa Wolf, Urszula Werys i Grzegorz Koczorowski, nasi cudowni przewodnicy, są dumni i szczęśliwi. Jak wszyscy, mają od oklasków czerwone dłonie.

Są i osoby, które szczególnie głęboko przeżywały nasz występ. Henryka Paradowska ma w oczach łzy wzruszenia. Przed 46 laty wyjechała z Warszawy. Tu założyła rodzinę a teraz wychowuje wnuki.

Urszula Dürrling i Uta Wróbel przyjechały na koncert 70 km. by po raz drugi usłyszeć chór. Obie są zachwycone. Czystość brzmienia, harmonia i subtelność imponuje im. Trudno jednak wymienić, które pieśni najbardziej im się podobały.

— Wszystkie, wszystkie. A chłopcy czarują — mówi na zakończenie Uta.

Recenzent muzyczny „Freie Presse” pani Anita Warzecha jest oczarowana. Chór słyszy

po raz pierwszy ale ma nadzieję, że nie ostatni. Obiecuje cały swój entuzjazm przez kazać czytelnikom w recenzji.

— Cudowni chłopcy a pieśń, które najbardziej wzruszyły mnie to: „Nachtigal”, „Moskwa” i „Asturia”. Przyjeżdżajcie jeszcze do nas — mówi na zakończenie.

Wchodzących na zaimprovizowaną konferencję prasową witają nas uśmiechnięte twarze wicedyrektora wydawnictwa G. Oertela i dyrektora tamtejszej estrady J. Haasego.

Wręczając Jerzemu Kurczewskiemu dyplom i pamiątkowy medalion G. Oertel mówi:

— Kiedy usłyszałem Was w ubiegłym roku w czasie tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej, postanowiłem przeformować Wasz udział w naszym świecie. Mimo oporów w komitecie organizacyjnym udało nam się w końcu z dyrektorem Haase przekonać wszystkich o słusznosci takiego projektu. Dziś się koncert potwierdził jak słusznosci i potrzebna była nasza inicjatywa. Przecież słuchacze rekrutowali się z wszystkich środowisk, pełno było młodzieży. Znaczący to i poważniejszy repertuar cieszy się dużym zainteresowaniem. Entuzjazm świadczy, że podbiliście serca i naszych czytelników.

JERZY KNAPIK

LIPIEC 23 czwartek	Bogny, Apolinarego Słońce: 3.59—19.58
--------------------------	---

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Która godzina?”, pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Wojna trwa” (włosko-franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Teresa Desque-

roux” (franc., 16 l.); GONG — g. 10—12 „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 l.); g. 16, 18 i 20 — „Herszt” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17.30 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30 „Diabeł morski” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Popiół i diament” (pol., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Les Girls” (USA, 16 l.); MALTA — g. 18 i 20.15 „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cartouche-złoty” (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Grzeszny anioł” (radz., 16 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIAL-

TO — g. 15.30 „Wódz czerwono-skórych” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Macario” (meksyk., 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Uczta wigilijna” (hiszp., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Cassino de Paris” (franc., 16 l.); TECCZA — g. 16, 18 i 20 „Dziwna dziewczyna” (jug., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 „Jak być kochaną” (pol., 18 l.); g. 20 i 21 „Chwila wspomnień” (pol.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Diabelskie sztuczki” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 16.30 i 19 „Serce i szpada” (franc., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.).

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY (I piętro) —

Zakończenie Spartakiady

Dokończenie ze str. 1

Z całego serca — podkreślił on — witamy i pozdrawiamy obecne na naszym spotkaniu delegacje zagraniczne — naszych braci, przyjaciół, z którymi razem walczyliśmy o pokój, o postęp, o socjalizm.

Serdeczne oklaski powitały kolumnę 1.040 dziewcząt — uczennice szkół średnich Kalisza, które rozpoczęły efektowne pokazy gimnastyczne. Ubrane w piękne kostiumy, dziewczęta z Kalisza wykonały b. efektowny popis pod hasłem „Ryt i Piękno”. Układ tego ciekawego występu, to płonąca praca mgr Janiny Siemkiewicz. Na tle zielonej murawy boiska barwne kostiumy dziewcząt z Kalisza zagrały pełnią kolorów. Nic więc dziwnego, że publiczność gorąco oklaskiwała jej piękny pokaz.

Kiedy dziewczęta z Kalisza schodziły z boiska, zegnane burzą oklasków, ponad 100-tysięcznej widowni, w bramie wiodącej na boisko, ukazał się „aktorzy” następne, kolejnego pokazu. To 1.400 uczennice i uczniów Techników Rolniczych z woj. polskiego — zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych. I ten pokaz spotkał się z b. serdecznym przyjęciem widowni. Teraz z kolei na boisko wkroczyło 1.400 dziewcząt ze szkół średnich Gdańska i Gdyni. Ubrane w granatowe kostiumy z białymi wystawkami, wykonały świetny pokaz, związany z tematyką morską.

Na zakończenie tego, wspaniałego pokazu, połączone siły Opola, Gdańska i Kalisza, „wzmocnione” 400-osobową grupą Federacji — „Gwardia”, wykonały finał, który był ukoronowaniem wielotygodniowych przygotowań. Po szeregu ciekawych ewolucji gimnastyczno-tanecznych, na zakończenie wszystkie grupy ćwiczących utworzyły figurę, wyobrażającą granicę Polski Ludowej.

Trzy ostatnie konkurencje lekkoatletyczne Spartakiady XX-lecia, które rozegrano na bieżni Stadionu X-lecia, nie przyniosły, z wyjątkiem biegu na 400 m, ciekawych wyników. Słaba biegłość oraz nie najlepsze zmiany sztafet, przyczyniły się do obniżenia poziomu. Obydwie sztafety, zarówno kobiecą, jak i męską, wygrali reprezentanci Warszawy. Drugie miejsce w sztafecie 4x100 m ko-

biet, dzięki świetnemu finiszowi Ciepliej, zajęła Bydgoszcz — 48,0 a trzecie, Poznań — 48,5.

Duże zainteresowanie wzbudził finałowy bieg na 400 m mężczyzn. Mimo fatalnej, sygnali bieżni, finaliści uzyskali nadszarpnięcie dobre wyniki: Zwyciężył Badański Warszawa — Miasto 46,0, przed Filipukiem Zielona Góra 47,2, Kowalskim Bydgoszcz 47,3, Swatowskim Warszawa — Miasto 47,4 i Lipońskim Poznań 47,6.

Następuje podniosły moment uroczystości: wręczenie nagród zwycięzcom. Przed lożą honorową ustawiają się delegacje wszystkich województw. W ogólnym współzawodnictwie spartakiadowym, obejmującym osiągnięcia w zakresie upowszechniania i podniesienia poziomu wychowania fizycznego i sportu za lata 1961—1964, zwyciężyło woj. rzeszowskie. Włodzimierz Reczek wręcza przedstawicielom Rzeszowszczyzny nagrodę Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Drugie miejsce zajęło woj. gdańskie — przed olsztyńskim.

We współzawodnictwie sportowym, obejmującym wyniki, uzyskane na centralnych zawodach spartakiadowych oraz za osiągnięcia w zakresie rozwoju i podniesienia poziomu sportu, zwyciężyła Warszawa — Miasto, za co otrzymuje nagrodę Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego. Drugie miejsce zajmują Katowice, przed Poznaniem.

Puchar dla Poznania, ufundowany przez przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Włodzimierza Reczka, odebrał z rąk wiceprzewodniczącego GKKFiT — J. Rutkowskiego, kierownik naszej reprezentacji na Spartakiadę — przewodniczący WKKFiT w Poznaniu — B. Ryba.

Wioslarze rozdzielili medale

XXXIX regaty wiosłarskie o mistrzostwo Polski w konkurencji seniorów i senierek zgromadziły ponad 300 zawodników z 25 klubów. Ubiegłoroczny, drużynowy mistrz Polski — Zawisza, z Bydgoszczy, ponowił swój sukces — wygrywając i tym razem.

Regaty na Jeziorze Maltańskim potwierdziły poprawiającą się formę naszych kadrowców. Odnośni się to przede wszystkim do skifistyk. E. Kubiaka; dwójki, Naskręcki i Siejkowski oraz czwórki

Zwycięski pojedynek w drugim dniu stoczyła dwójka Trytona — Poznań — Kubiak — Undrych z osadą krakowskiego AZS-u: Gałankowski — Żmuda. Walnie do tego zwycięstwa przyczynił się Kubiak, który w dniu poprzednim zdobył tytuł mistrza Polski w swej specjalności, na skiffie. Duże zainteresowanie wywołał wyścig ósemek. Wygrał bydgoski Zawisza, przed swym lokalnym rywalem BTW. Osada AZS Wrocław została na starcie wykluczona z udziału w wyścigu.

Osady poznańskie za wyjątkiem Trytona, znalazły na dalszych miejscach. Dwa mistrzowskie tytuły dla barw Poznania zdobyli zawodnicy Trytona. Nie powiódł się atak poznańskich skifistek. Tytuł dostał się w ręce zawodniczki wrocławskiego AZS, Kravackiej. Priebie z KW 04 zajęła trzecie miejsce, a na czwartym znalazła się Strugała z Trytona. Sprawnie przeprowadzone imprezie przyglądało się więcej widzów, aniżeli na regatach, przed tygodniem.

A oto ostateczna punktacja regat: Zawisza — 321 pkt., AZS Warszawa — 173, AZS Szczecin — 150, AZS Wrocław — 137, Bydgoskie Tow. Wiośl. — 114, AZS Kraków — 100, KS Chelmża — 66, Tryton Poznań — 46, Wisła W-wa — 37, AZS Szczecin — 30, AZS Toruń — 24, Warszawianka — 21, Budowlani Płock — 20, Gryf Bydgoszcz — 18, Nadwiślanin — 17, AZS Poznań — 14, KW 04 — 9, Gopło Kruszwica — 9 pkt. Z klubów poznańskich udziału w mistrzostwach nie wzięli reprezentanci Poznania i klubów kaliskich. (p)

Piłkarze Poznania zremisowali z Brnem 2:2

Występ czesiosłowackich piłkarzy, reprezentujących barwy Brna w meczu z reprezentacją Poznania, nie wywołał większego zainteresowania. Na Stadionie im. 22 Lipca było około 3 tys. widzów.

Góście zdobyli prowadzenie dość szybko, bo już w 3 min., ze strzału Starka. W kilkanaście minut później, Karbowiak wyręcza w zadaniu przeciwników, strzelając do własnej bramki. Jest 2:0 dla Brna.

Taki stan utrzymuje się jeszcze przez kilkanaście minut, po zmianie stron. Polacy mają w tym okresie stałą przewagę, prawie nie schodzą z pola gości. W 73 min., zwinny lewoskrzydłowy, Kamiński strzela pierwszą bramkę dla Poznania. Gra nabiera tempa, jest ciekawsza, gospodarze atakują często. Niestety, fatalnie strzelają. Po rzucie z rogu, wyrównującą bramkę dla miejscowych uzyskuje głowką Kaczmarek.

Hokeiści Warty zdobyli puchar

Po raz czwarty rozegrany został w Poznaniu turniej hokeja na trawie o puchar przechodni, ufundowany przez redakcję Polskiego Radia w Poznaniu.

W turnieju uczestniczyły cztery zespoły. Każdy mecz trwał dwa razy po 15 minut. Odbiło się sześć spotkań. Gry były bardzo wyrównane, jedynie drużyna, złożona z zawodników Kadry Narodowej, wykazała wyraźną wyższość nad pozostałymi zespołami.

Oto wyniki: Grunwald — Kadra 1:1, Stella Gniezno — Warta 1:1, Grunwald — Warta 1:1, Warta — Kadra 0:1, Stella — Kadra 0:2 i Stella — Grunwald 0:0. Zespół Kadry walczył poza konkursem. Wobec równych punktów, o zdobyciu pucharu zdecydowały rzuty z siedmiu metrów (podobnie jak rzuty karne w piłce nożnej). Zwyciężyła Warta przed Stellą i Grunwaldem. Warta zdobyła puchar po raz trzeci. (p)

wystawa fotografii krajoznawczej „Pleśń o ziemi naszej” — g. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Przemysł polski w fotografiach” — Antoniego i Ewy Ulikowskich — godz. 10—21.

BWA (Stary Rynek — Arsenal) — wystawa malarstwa Jerzego Zablockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — g. 10—18.

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa „Plakat XX-lecia PRL” — g. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

(ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 9—15.

MUZEUM BRONI — Stary Rynek — g. 10—15.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuski 203; telefon 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicz 22, Dzierżyńskiego 133/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1, TYLKO DYZUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.